

Teologia sięgająca naprawdę podstaw da nam uchwycić gigantyczny wysiłek całego Kościoła pragnącego tym wierniej odpowiedzieć otrzymanemu posłannictwu i misji głoszenia zbawienia. W ten sposób oszczędzimy sobie całego szeregu nieistotnych zagadnień, a także i wstrząsów będących następstwem bezdusznego tylko rozumienia zaistniałych zmian. Ale teologia, o której tu mowa, nie może powstać przy zielonym stoliku, bo przecież ma być ona owocem żywej wiary zastanawiającej się nad znakami czasu dnia dzisiejszego. Nie dziwny się więc, że to wszystko sięga do najgłębszych pokładów naszego jestestwa i tam wzywa nas do wypowiedzenia się na temat tego, czym dla nas jest Bóg, Chrystus, Kościół i nasi bracia, ludzie.

Tyniec k. Krakowa      Tłumaczył O. DOMINIK MICHAŁOWSKI OSB

Ks. Walerian Słomka, Lublin

## LITURGIA A DUCHOWOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA

(Według Konstytucji II Soboru Watykańskiego o Liturgii)

Dostrzeganie ścisłego związku między liturgią i duchowością chrześcijańską<sup>1</sup> nie jest wyłączną zasługą dorobku II Soboru Watykańskiego. Zawdzięczamy to także przedsoborowemu ruchowi liturgicznemu i duchowemu nurtom zmierzającym do pogłębienia i zdynamizowania duchowego życia wyznawców Chrystusa. Potwierdza to, chociażby tylko pobieżna lektura dzieła hiszpańskiego benedyktyna Dom Gabriel M. Braso, *Liturgia I Espiritualitat*, Barcelona 1956, znanego powszechnie dzieła benedyktyna włoskiego Cipriano Vaggagini, *Il Senso Teologico della Liturgia*, Roma 1957 oraz 39, 72 i 73 numeru periodyka *La Maison-Dieu* poświęconych w całości temu zagadnieniu.

### I. LITURGIA ŹRÓDŁEM DUCHOWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że już w pierwszym zdaniu omawianej Konstytucji Ojcowie Soborowi zaakcentowali istnienie związku między liturgią i celami, do których zmierza Sobór. To

<sup>1</sup> Termin duchowość jest odpowiednikiem francuskiego słowa *spiritualité*. „Duchowość można więc określić jako ukształtowanie się dorosłej osobowości w wierze, z jednej strony według specyfiki tej osobowości, jej powołania, czy charyzmatów, a z drugiej strony według praw powszechnej tajemnicy chrześcijańskiej”. A.—M. Besnard, *Kierunki rozwojowe współczesnej duchowości*, w: Concilium, Poznań—Warszawa 1965/66, nr 1—10, s. 654. Wydaje się, że jeszcze lepiej jest rozumieć przez duchowość „postawę, według której człowiek z całą swoją osobowością żyje integralnie takim życiem, jakie wskazuje mu wiara Chrystusowa

właśnie dla urzeczywistnienia tych celów: ustawiczny wzrost życia chrześcijańskiego wiernych, *aggiornamento* struktur instytucjonalnych Kościoła, poparcie dla tego, co jednoczy wszystkich wiernych w Chrystusie i co prowadzi wszystkich ludzi na łono Kościoła, Sobór chce przyczynić się w szczególny sposób do odnowienia i rozwoju liturgii.

Wynika z tego, że właściwy rozwój życia liturgicznego w Chrystusowym Kościele ma prowadzić do ukształtowania możliwie najdoskonalszej i najbardziej twórczej postawy współczesnych wiernych Kościoła. Związek liturgii z duchową postawą chrześcijańską jest wyjątkowy. Liturgia nie jest dla duchowości chrześcijańskiej tylko czynnikiem sprzyjającym. Ona jest warunkiem jej istnienia, jest pierwszym i koniecznym źródłem, któremu wierni zawdzięczają prawdziwie chrześcijańskiego ducha.<sup>2</sup>

Czym tłumaczyć tę niezwykłą rangę liturgii dla duchowości chrześcijańskiej? Wypływa ona, oczywiście, z samej natury liturgii wspólnoty ludu Bożego. Ojcowie Soborowi wskazują na tę naturę, gdy określają liturgię jako pełnienie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa. Właśnie w takim ujęciu liturgii ujawnia się najpełniej zarówno jej charakter lateutyiczny, jak soteriologiczny, jej zorientowanie na doskonałą chwałę Boga i na uświęcenie ludzi.<sup>3</sup> Taki sens miało kapłańskie dzieło Najwyższego i Jedyne Kapłana Nowego Przymierza Jezusa Chrystusa, który przede wszystkim przez paschalną tajemnicę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia dokonał odkupienia ludzi i oddał doskonałą chwałę Bogu.<sup>4</sup> Liturgia Kościoła jest niczym innym jak sakramentalnym uosobieniem tego dzieła Chrystusowego, które dziś jest już dokonywane nie tylko przez samego Jezusa Chrystusa, ale także przez całą kapłańską wspólnotę ludu Bożego z biskupami i kapłanami na czele.

To prawda, że dziś jest możliwe także spotkanie z Bogiem chrześcijańskiego objawienia poprzez wiarę w Słowo Boże głoszone przez Kościół również poza ramami liturgii. Jednakże, słowo to z istoty swej wskazuje na liturgię jako miejsce, gdzie nie tylko jest zwiastowana Dobra Nowina zbawienia, ale gdzie przez sakramenty święte, a szczególnie przez Eucharystyczną Ofiarę, dokonuje się dzieło doskonałej chwały Bożej i naszego zbawienia, naszego nowego życia w Bogu.<sup>5</sup>

Można więc powiedzieć, że jakkolwiek wezwanie do wiary i nawró-

na tym świecie, w tym, a nie innym wieku, wśród tych, a nie innych ludzi". *tamże*, s. 655.

<sup>2</sup> *Konstytucja o Świętej Liturgii*, n. 14. Wszystkie cytaty z tej Konstytucji są zaczerpnięte z wydania: Sobór Wat. II..., Paryż 1967.

<sup>3</sup> *tamże*, n. 7.

<sup>4</sup> *tamże*, n. 5.

<sup>5</sup> *tamże*, n. 6—7.

cenie uprzedzają udział w życiu liturgicznym Kościoła,<sup>6</sup> to jednak dopiero w liturgii dokonuje się to, co poznajemy przez wiarę, że dopiero w liturgii sama rzeczywistość Słowa Bożego staje się naszym darem i czyni z nas świątynię w Panu i miejsce zamieszkania Boga<sup>7</sup>. W tym też sensie można utrzymywać, że dopiero w liturgii Słowo Boże staje się dla nas zrozumiałe i przez liturgię rodzi w nas autentycznie chrześcijańską postawę duchową. Asymilacja Słowa Bożego, które na pewno trzeba umieścić u podstaw duchowości chrześcijańskiej, może dokonywać się w różnych stopniach w rozmaity sposób. Najdoskonalej dokonuje się jednak w liturgii i przez liturgię. Będąc asymilacją Słowa Bożego we wspólnocie ludu Bożego, liturgia Słowa Bożego chroni nas przed indywidualistycznymi błędami odczytywania sensu tegoż Słowa, wyrażającymi się bądź to w postaci naturalistycznego rozumienia Słowa Bożego, bądź w postaci pseudosupernaturalistycznego sentymentalizmu. Słowo Boże jest słowem życia. Liturgia jest jedynym miejscem uprzywilejowanym, które daje temu Słowu możliwość objawienia się w jego życiowym wymiarze i charakterze, jest jedynym miejscem uprzywilejowanym, gdzie w dziele doskonałej chwały Bożej i naszego zbawienia Słowo Boże staje się rzeczywistością, staje się ciałem.<sup>8</sup> Słusznie stwierdza L. Bouyer, że duchowość prawdziwie chrześcijańska i katolicka nie może być duchowością o wątpliwej specyfice liturgicznej, ale winna być duchowością zrodzoną z naszego zespolenia z Chrystusem i Jego zbawczym dziełem przede wszystkim przez Ofiarę Eucharystyczną<sup>9</sup>. W liturgii więc, a szczególnie w Ofierze Eucharystycznej ma się kształtować duchowa postawa chrześcijańska, która ostatecznie ma być nie czym innym jak postawą na podobieństwo postawy Jezusa Chrystusa. Będąc Głównym Liturgiem wszelkiej akcji liturgicznej Jezus Chrystus włącza nas w swe kapłańskie dzieło i formuje nas na miarę wzrostu swojej dojrzałości.<sup>10</sup> To właśnie dzięki temu ścisłemu zespoleniu z Nim w liturgicznej wspólnocie Kościoła mamy gwarancję, że nasza duchowa postawa jest prawdziwie chrześcijańska, że wyraża ona rzeczywistość świat chrześcijańskiego życia wiarą, miłością i nadzieją. Nie można bowiem przeczać faktu, że to właśnie w liturgii i przez liturgię rodzi się autentycznie chrześcijańska wiara, miłość i nadzieja, które decydują o chrześcijańskim obliczu duchowym.

<sup>6</sup> tamże, n. 9.

<sup>7</sup> tamże, n. 2: por. Th. Strotmann, *Pneumatologie et Liturgie*, w: *Vat. II. La Liturgie après Vat. II*, Paris 1967, s. 299—312.

<sup>8</sup> por. L. Bouyer, *Introduction à la Vie Spirituelle*, Paris 1960, s. 27—37.

<sup>9</sup> por. tenże, *La Liturgie demeure aujourd'hui le lieu de la vie spirituelle pour le prêtre et pour le laïc*, w: *La Maison-Dieu*, 1962, nr 69, s. 9.

<sup>10</sup> por. *Konstytucja o św. Lit.*, n. 2.

To prawda, że liturgia, będąc wielkim sakramentem wiary, wymaga już od wiernych Chrystusa wiary w Dobrą Nowinę, ale z drugiej strony, sama tę wiarę umożliwia i kształtuje przez liturgię Słowa Bożego i przez rzeczywistość, która jest w niej sprawowana. Będąc zaś sprawowaniem paschalnego misterium Chrystusa, liturgia jest także źródłem doskonałej miłości chrześcijańskiej. Sprawowanie misterium paschalnego jest bowiem nie czym innym jak sprawowaniem misterium największej z miłości. *To jest przykazanie moje, byście miłowali jedni drugich jak ja umiłowalem was. Nikt nie ma większej miłości od tego, kto życie swe oddaje za przyjaciół swoich* (J 15, 12—13). Przez misterium paschalne Jezus Chrystus okazał nam największą miłość zarówno w stosunku do Ojca Niebieskiego, jak w stosunku do braci ludzi. Składając na ołtarzu krzyża w ofierze siebie samego Jezus Chrystus dokonał najwyższego uznania Boga i oddał najwyższą chwałę Bogu, a jednocześnie ceną tej ofiary pojednał ludzi z Bogiem i przywrócił im Bożą miłość. W liturgii i przez liturgię, a szczególnie w Ofierze Eucharystycznej i przez tę Ofiarę stajemy się uczestnikami paschalnego misterium, a więc misterium najdoskonalszej miłości w stosunku do Boga i braci ludzi. W liturgii więc, a szczególnie w Ofierze Eucharystycznej rodzi się autentycznie chrześcijańska miłość, która wlewana jest w serca nasze przez Ducha św., który został nam dany (Rz 5, 5).

Mocą tej miłości jesteśmy zdolni kochać prawdziwie po chrześcijańsku, jesteśmy zdolni kochać tak, jak Bóg nas miłuje, to znaczy, kochać dlatego, że ktoś jest dobry i na miłość zasługuje, ale dlatego, by dzięki naszej miłości stawał się dobry i sprawiedliwy, jak my będąc złymi, stajemy się dobrzy i sprawiedliwi dzięki miłości, którą Bóg miłuje nas (Rz 5, 7—8).

*Dzięki temu poznaliśmy miłość Boga, że oddał życie swoje za nas: my także powinniśmy oddawać życie nasze za braci* (J 3, 16). W tym się kryje tajemnica chrześcijaństwa jako nowego życia. Tylko taka miłość rozumie słowa Jana Apostoła: *Wiemy, żeśmy przeszli ze śmierci do życia, gdyż miłujemy braci. W śmierci trwa ten, kto nie miłuje. Mordercą jest każdy, kto nie miłuje brata swego, a wiadomo wam, że żaden morderca nie ma w sobie życia wiecznego* (1 J 3, 14—15). Cała specyfika i doskonałość miłości chrześcijańskiej polega właśnie na tym, że miłujemy tak, jak Bóg nas umiłowal, że mamy miłować nie tylko tych, którzy nam wyświadczyają dobro, ale także i nieprawych i złych. *A ja wam mówię: miłujcie swoich wrogów, czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za prześladowających i potwarzających was. W ten sposób będziecie synami waszego Ojca niebieskiego, który daje wschód słońca dobrym i złym oraz deszczem zrasza sprawiedliwych i nieprawych. Jakąż nagrodę mieć możecie za miłowanie tylko tych, którzy was miłują? Czyż nie czynią tego także celnicy? Albo cóż szczególnego czynicie,*

jeśli pozdrawiacie tylko swych braci? Czyż nie czynią tego także poganie? Bądźcie więc wy doskonali tak, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski (Mt 5, 44—48). Stąd też św. Paweł Apostoł nie zawaha się powiedzieć, iż to właśnie miłość jest węzłem doskonałości (Kol 3, 4), że ona decyduje o doskonałym obliczu chrześcijańskiego życia, o dojrzałej postawie duchowej chrześcijanina.

Wreszcie, w misterium paschalnym sprawowanym w liturgii rodzi się także w nas *nadzieja chwały synów Bożych* (Rz 5, 2).

Nadzieja ta ugruntowana jest na wierze, ale pewność swą czerpie z miłości. *A nadzieja nie zawodzi, gdyż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha św., który jest nam dany* (Rz 5, 5). Ostatecznie, sam Jezus Chrystus jest nadzieją chwały naszej (Kol 1, 27). Będąc wielkim sakramentem wiary, miłości i nadziei chrześcijańskiej, liturgia jest wielkim sakramentem prawdziwie chrześcijańskiego życia i prawdziwie chrześcijańskiej postawy duchowej, czyli duchowości chrześcijańskiej. Oznacza to, że doskonałość chrześcijańska nie gdzie indziej, ale w liturgii, a szczególnie w Ofierze Eucharystycznej posiada swoje istotne źródło.

## II. LITURGIA SZKOŁĄ ZAANGAŻOWANEJ DUCHOWOŚCI

„Lecz życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii. Chrześcijanin powołany jest do wspólnej modlitwy, ale powinien także wejść do swego mieszkania i w ukryciu modlić się do Ojca, a nawet, jak uczy Apostoł, powinien modlić się nieustannie”<sup>11</sup>. Tekst powyższy ma ogromne znaczenie dla właściwego ujęcia relacji między liturgią i resztą życia chrześcijańskiego. Trzeba bowiem przyznać, że nawet wierni nie zawsze uporali się z tym problemem. Dla jednych, liturgia wyczerpuje całość chrześcijańskiego życia. Tylko w liturgicznym życiu uważają się za chrześcijan i tylko w nim odnajdują religijny wymiar swej egzystencji. Życie pozaliturgiczne traktują oni jako pozbawione tej rangi i uważają je za stracone dla chwały Bożej i swego zbawienia, swego uświęcenia. Inni wręcz przeciwnie, uważają za bezduszne i pozbawione wszelkiego dynamizmu życiowego czynności liturgiczne, natomiast autentyczne życie chrześcijańskie widzą w życiu codziennym, w zaangażowaniu doczesnym. Konstytucja Soboru o Liturgii nie podziela poglądu ani jednych, ani drugich. Uznając, że sprawowanie liturgii jest w najwyższym stopniu czynnością świętą, że żadna inna czynność Kościoła jej nie dorównuje,<sup>12</sup> omawiana Konstytucja jednocześnie stwierdza z całkowitą jasnością, że liturgia nie wyczerpuje duchowego życia chrześcijańskiego. Mówiąc to, Ojcowie Soborowi nie mają na myśli tylko prywatnego życia modlitwy wiernych, ale także to, co określa

<sup>11</sup> *tamże*, n. 12.

<sup>12</sup> *tamże*, n. 7.

się przez modlitwę życia. Jednym słowem, chodzi o całą resztę pozaliturgicznego życia wiernych.

Czy jednak fakt, że liturgia nie wyczerpuje całości chrześcijańskiego życia wiernych oznacza to, że ich życie pozaliturgiczne nie stoi w żadnym związku z życiem liturgicznym? Odpowiedź twierdząca byłaby zupełnie sprzeczna z nauką w omawianej Konstytucji. Już w jej wstępie czytamy bowiem, że to właśnie liturgia, a szczególnie Ofiara Eucharystyczna sprawia w najwyższym stopniu, iż wierni życiem swym wyrażają i objawiają innym tajemnicę Chrystusa i faktyczną naturę Kościoła prawdziwego. Kształtując wiernych na podobieństwo Chrystusa, liturgia jednocześnie w niezwykły sposób umacnia ich siły do przepowiadania Chrystusa, przez co ludziom z poza Kościoła ukazuje Kościół jako wzniesiony znak dla narodów, którego zadaniem jest zgromadzenie rozproszonych dzieci Bożych w jedno<sup>13</sup>. Inspiracja i moc liturgii nie ogranicza się tylko do formowania ściśle apostołskiego zaangażowania wiernych Chrystusa. One mają kształtować także całe ich życie,<sup>14</sup> na miłą ofiarę Bogu. Możliwość powiedzieć, że jak zadaniem życia modlitwy jest rodzić i umacniać modlitwę życia, tak do zadań liturgii w ścisłym sensie tego słowa należy także rodzenie i kształtowanie liturgii życia, którą można nazwać liturgią doczesnego zaangażowania. Oznacza to, że liturgia nie jest akcją oderwaną od ludzkiego życia dokonującego się w czasie w ustawicznie zmieniających się warunkach, ale że życie to kształtuje, że pozwala człowiekowi odkryć i uznać boską rangę wszechstworzenia, odkryć i uznać liturgię wszechstworzenia, liturgię kosmiczną, oraz przeżyć zbawczą wartość także swego doczesnego zaangażowania w budowę lepszego świata i nadać temu zaangażowaniu liturgiczny charakter w sensie liturgii życia.

Liturgia życia, w której znajduje swe przedłużenie liturgia par excellence, to nic innego, jak odkrycie, że świat w którym żyjemy, że cały wszechświat nas otaczający razem z ludzką historią, że miejsce, na którym stoimy, jest święte i poddanie się głosowi tego sacrum w samym sercu profanum. *Zdejmij z nóg sandały, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą* (Wj 3, 5).

Chyba właśnie nie na czym innym, ale na tym ma polegać consecratio mundi. Jak prośba: „Święć się imię Twoje”, jest dla nas wezwaniem, byśmy poznali i uznali Boga w Jego Świętości, w Jego inności od wszystkiego, co stworzone, tak consecratio mundi oznacza wezwanie do poznania i uznania boskiej rangi całego wszechstworzenia, a w historii świeckiej obecność historii zbawienia, która do-

<sup>13</sup> tamże, n. 2.

<sup>14</sup> tamże, n. 10: por. A. Henri Jenny, *Introduction Générale*, w: *La Liturgie*, Paris 1966, z serii: *Vat. II, Vivre le Concile*, s. 29.

<sup>15</sup> por. *Konst. o św. Lit.*, n. 12: por. Fr. Małaczyński, *Funkcja wychowawcza liturgii*, w: *Ruch Bib. Lit.* XXI (1968), nr 4—5, s. 264—67.

konuje się w miłości i przez miłość. Wydaje się, że dużą przysługę dla ukazania duchowych wartości liturgii życia, mogłoby oddać wprowadzenie do niej pojęcia teandrii. Pojęcie to w podstawowym sensie oznacza bosko-ludzkie działania Jezusa Chrystusa. W analogicznym sensie mówi się także o teandrycznych działaniach Kościoła<sup>16</sup>. Dotyczy to szczególnie działań liturgicznych Kościoła, gdzie Głównym Liturgiem jest zawsze sam Chrystus. Jednakże nie tylko działania sakralne Kościoła, ale także sama natura Kościoła ma w pewnym sensie charakter teandryczny: „Jest on bowiem ludzki i jednocześnie boski, widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący. Wszystkie te właściwości posiada w taki mianowicie sposób, że to, co ludzkie, jest podporządkowane Bożemu i skierowane do Bożego, widzialne do niewidzialnego, życie czynne do kontemplacji, a doczesne do miasta przyszłego, którego szukamy”<sup>17</sup>.

Nie zapominając nigdy o analogiczności używanego pojęcia mogliśmy chyba mówić także o teandrycznym charakterze wszelkiego istnienia i teandrycznym charakterze historii ludzkiej. Właśnie uznanie tego charakteru wszechstworzenia i ludzkiej historii daje podstawy dla liturgii kosmicznej, która spełnia się od stworzenia świata dla chwały Boga i naszego zbawienia, oraz dla liturgii życia, liturgii ludzkiego zaangażowania, przez którą warsztat ludzkiej pracy staje się ołtarzem ofiarnym, a ludzka historia historią zbawienia. Chrześcijańska duchowość, która jest nie do pomyślenia bez życia liturgii, staje się w tym rozumieniu także duchowością liturgii życia, a więc duchowością chrześcijańskiego zaangażowania w świat i ludzkie dzieje. Kierunek tego zaangażowania określa wspomniany wyżej teandryczny charakter wszechstworzenia i ludzkiej historii. W istocie swojej będzie to jednak zawsze zaangażowanie miłości, która za wzorem Boga i Jezusa Chrystusa jest dobra i pełna litości w stosunku do każdego człowieka; miłości, która ma moc tworzyć postęp w dobru i sprawiedliwości oraz ratować nas przed zwałpieniem w sens świata i naszej ludzkiej historii.

Wartość takiej postawy duchowej należy już nie tylko do chrześcijan. „Ludzie wszystkich epok i kultur mają do rozwiązania ten sam problem: jak przezwyciężyć odrębność, jak osiągnąć jedność z innymi, jak wyjść poza własne życie indywidualne i dojść do pojedynania. (...) Pełne rozwiązanie leży w osiągnięciu jedności interpersonalnej, w stopieniu się z inną osobą w miłości. (...) Bez miłości ludzkość nie mogłaby istnieć nawet jeden dzień”<sup>18</sup>.

Chrystocentryczna wizja Teilharda de Chardin ukazuje imponująco

<sup>16</sup> por. Ks. W. Granał, *Chrystus Bóg-Człowiek*, Lublin 1959, s. 134–37.

<sup>17</sup> *Konst. o św. Lit.*, n. 2.

<sup>18</sup> E. Fromm, *Szkice z Psychologii Religii*, Warszawa 1966, s. 77, 84.

to spełnianie się powołania świata i człowieka przez miłość w Jezusie Chrystusie. W jej ujęciu, życie liturgii i liturgia życia zespalają się w jedno kształtując chrześcijańską postawę duchową ludzi i oblicze całego Universum zgodnie z pojęciem Chrystusa Wszechrzeczy<sup>19</sup>.

### III. LITURGIA SZCZYTOWYM WYRAZEM DUCHOWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

„Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Albowiem prace apostołskie to mają na celu, aby wszyscy stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i Chrzest gromadzili się wspólnie, wielbili Boga pośród Kościoła, uczestniczyli w Ofierze i pożywali Wieczernę Pańską”<sup>20</sup>.

Duchowość chrześcijańska, będąc duchową postawą ukształtowaną przez tajemnicę Chrystusa Wszechrzeczy, poszukuje sposobów wyrażenia się. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że jednym z terenów jej wyrazu musi być codzienne życie i codzienne zaangażowanie się chrześcijan w indywidualny i powszechny rozwój. Chodzi właśnie o to, jaką postać ma przybrać ten wyraz, by ujawniał samą istotę duchowości chrześcijańskiej. Zacytowany tekst Konstytucji mówi, że liturgia, która jest źródłem aktywności Kościoła, jest jednocześnie jej szczytowym wyrazem. Stwierdzenie to sugeruje kierunek odpowiedzi na nasze pytanie. Jeżeli źródło jest jednocześnie szansą wyrazu zrodzonej przez siebie rzeczywistości, to w takim razie i duchowość chrześcijańska winna wypowiadać się i wyrażać poprzez swoje źródła. W naszym rozważaniu doszliśmy do wniosku, że nie tylko liturgia w ścisłym sensie tego słowa, ale także liturgia życia, liturgia zaangażowania jest źródłem dla duchowości chrześcijańskiej, dla duchowej postawy chrześcijan. W jednej i drugiej winna szukać więc duchowość chrześcijańska swego wyrazu. Paweł Apostoł piętnuje właśnie pogan za brak u nich rozeznania pełnego wymiaru głosu wszechstworzenia i włączenia się w dzieło uwielbienia Boga (Rz 1, 18—23), za brak tej postawy, którą wypowiada już w St. Testamencie Psalmista:

*Niebiosa głoszą chwałę Bożą, a firmament obwieszcza dzieła rąk Jego.*

*Dzień dniowi podaje słowo i noc nocy przekazuje wieść.*

*Nie jest to słowo, ani wieści, których głos nie byłby słyszany.*

*Dźwięk ich rozbrzmiewa po całej ziemi, a ich wymowa, aż po krańce świata (Ps 18, 1—6).*

Chrześcijanie należą do tych ludzi, którzy rozpoznają liturgię wszechstworzenia, słyszą jej wezwanie skierowane do człowieka

<sup>19</sup> por. Teilhard de Chardin, *Le Milieu Divin*, Paris 1957, passim.

<sup>20</sup> *Konst. o św. Lit.*, n. 10.



i stają się jej liturgiami świadomymi i wolnymi. Dla chrześcijan cała dziedzina bytu i działania, to miejsce święte, miejsce wymagające kapiańskiej postawy. Właśnie w tej postawie swej egzystencji i swego zaangażowania wypowiada się i wyraża chrześcijanin w życiu pozaliturgicznym. Można by powiedzieć, że w tym ujęciu, cała dziedzina zawodu i doczesnego zaangażowania chrześcijanina, stanowi pewnego rodzaju ołtarz ofiarny, na którym dzięki chrześcijańskiej postawie duchowej, dokonuje się dzieło Boże kultu i ludzkiego zbawienia.

Jednakże, nie liturgia życia stanowi najdoskonalszą formę wyrazu dla duchowości chrześcijańskiej. Duchowość ta, jak w swej istocie rodzi się z liturgii w ścisłym sensie tego słowa, tak też w tej liturgii i poprzez nią wypowiada się i wyraża najdoskonalej. W tej liturgii bowiem jednoczy się człowiek w jedno z Jezusem Chrystusem w Jego tajemnicy paschalnej, która jest tajemnicą pojednania ludzi z Bogiem i ludzi między sobą mocą Ofiary Krzyża. Przez grzech, polegający na bałwochwalczym ustosunkowaniu się do stworzeń, człowiek wpadł w konflikt nie tylko z Bogiem, ale i z drugim człowiekiem. Człowiek pojednany z Bogiem, to jednocześnie brat każdego innego człowieka. Wspólnota Ojca na niebie rodzi jednocześnie powszechne braterstwo na ziemi. Ale człowiek, który na miejsce Boga postawił wartości skończone, to jednocześnie rywal i konkurent każdego innego człowieka. Opowieść biblijna o Ablu i Kainie ilustruje doskonale tę sytuację człowieka. Stąd też dzieło pojednania ludzi między sobą jest uwarunkowane pojednaniem ludzi z Bogiem. Przywrócenie ludzkości wspólnego Ojca na niebie jest jednocześnie przywróceniem tej powszechnego braterstwa na ziemi. Jezus Chrystus dokonał właśnie tego dzieła przez swoją śmierć na krzyżu, przez swoją tajemnicę paschalną. *Bóg chciał*, aby w nim przebywała wszelka pełnia i aby wszystko co jest na ziemi i co jest w niebiesiach, przez niego i w nim pojednało się po przyjsciu pokoju przez krew jego krzyża (Kol 1. 19—20).

Dzieło pojednania dokonało się jednak dopiero w swojej fundamentalnej formie. Reszta ma się dokonać przez naszą inkorporację w Jezusa Chrystusa i nasze zespolenie się z Nim w tajemnicy paschalnej. Właśnie liturgia, a szczególnie Ofiara Eucharystyczna stanowi szczytowy wyraz tego naszego zespolenia się z Jezusem Chrystusem w dziele najdoskonalszego kultu Boga i pojednania nas z Bogiem, oraz w dziele naszego zbawienia i pojednania nas z resztą braci rodziny ludzkiej. To właśnie w tym sensie liturgia, a szczególnie Ofiara Eucharystyczna rodzi Kościół Chrystusowy, czyli najdoskonalszą wspólnotę ludu Bożego, oraz podstawę do zjednoczenia wszystkich ludzi, gdyż wszyscy są powołani do udziału w tej wspólnocie. Liturgia, a szczególnie Ofiara Eucharystyczna jest najdoskonalszym wyrazem duchowości chrześcijańskiej, czyli duchowej postawy chrześcijan, gdyż nigdzie poza liturgią, a szczególnie poza Ofiarą

Eucharystyczną, człowiek nie może tak doskonale zespolić się z Jezusem Chrystusem w Jego miłości jednającej ludzkość z Bogiem i przywracającej ludziom powszechne braterstwo. Wszczępiając w nas siebie i dając nam udział w swojej miłości, nad którą większej nie ma, Jezus Chrystus włączy nas i czyni współtwórcami najdoskonalszego kultu Boga i zbawienia świata, czyni nas współtwórcami pojednania w Bogu wszystkiego, co jest na ziemi, i co jest na niebie. Jak z boku konającego na krzyżu Chrystusa zrodził się niezwykle sakrament całego Kościoła,<sup>21</sup> tak w liturgii i przez liturgię, a szczególnie w Eucharystycznej Ofierze i przez nią, sakrament ten wyobraża i sprawia pojednanie ludzkości z Bogiem i ludzi między sobą w Chrystusie Jezusie<sup>22</sup>.

### ZAKOŃCZENIE

Studium nad związkiem liturgii z duchowością chrześcijańską według soborowej Konstytucji o Liturgii potwierdza to, co już znacznie wcześniej ujawniło się od strony faktycznej. Praktyka życia Kościoła wykazywała bowiem, że istnieje jakaś ścisła współzależność między liturgią a duchowością chrześcijańską. Ożywiony ruch liturgiczny rodził nową i dynamiczną postawę duchową wyznawców Chrystusa. Chrześcijanie o dynamicznej i pogłębionej postawie duchowej przyczyniali się zaś do reformy i rozwoju życia liturgicznego Kościoła. Omawiana Konstytucja o Liturgii uznaje w pełni tę współzależność nie tylko w dziedzinie praktycznego życia, ale skłania także teologów do uwzględniania jej na płaszczyźnie teologicznego myślenia. W myśl zaleceń Konstytucji o Liturgii, wykład nauki o liturgii winien zawierać także zagadnienia duchowości, a wykład teologii życia wewnętrznego powinien również uwydatniać to, co wiąże tę naukę z liturgią<sup>23</sup>. Jasne dostrzeganie tego związku liturgii z duchową postawą chrześcijańską ułatwia zrozumienie faktu niezwykle poważnego potraktowania spraw liturgii przez II Sobór Watykański<sup>24</sup>, oraz zainteresowania się szerokich mas katolickich odrodzeniem liturgii jako źródłem odrodzenia Kościoła i duchowej postawy wyznawców Chrystusa.

Lublin

Ks. WALERIAN SŁOMKA

<sup>21</sup> *tamże*, n. 5.

<sup>22</sup> *tamże*, n. 48.

<sup>23</sup> *tamże*, n. 16.

<sup>24</sup> por. *La Constitution sur la Liturgie. Commentaire complet*, w: La Maison-Dieu, 1964, nr 77, s. 1—221.